



WIADOMOSCI WARSZAWSKIE

W SOBOTE DZIA 14. MARCA ROKU 1767.

Z Warszawy d. 14. Marca. Najwyższego do Jchmć XX Refor-
 Xiężna Jeymć Generalowā Po- matów jest zaprowadzone.
 nistowska pożegnawszy Nayia- Dnia 12 tego miesiąca o godzinie
 śnieyszego Króla Jmci P. N. M. nie trzeciej po północy wzię-
 i Państwo tu przytomne, dała o- ty przypadkiem ognień znaczną
 negdayszego wyiechała z tąd do część Zamkowego skrzydła od
 Wiednia. Jchmć PP. Bernardynek leżą-

Jmć P. Schytzemberk Pułko- tego spustoszył, który i dotąd
 wnik Korpusu Artylleryi Ko- telżcze zalewają.

ronney po krótkiej tu chorobie Z Lublina d. 4. Marca.
 swoiej i chwalebny okolo Du- Jako w dzień Jmienia J.O. Xią-
 szy swoiej rozporządzeniu w żęcia Jmci Poniatowskiego Pod-
 przeszły Wtorek dni życia swe- komorzego W. Koronnego Jmć
 go skończył, którego ciało dnia P. Marszałek Trybunału Koron-
 wczorajszego z Ceghauzu tu- nego z dawnych ku temu Jmie-

niowi Obowiązków okazując swoją attencją; zaprosiwszy do siebie cały Trybunał *utriusq; Collegii*, więcej nad dwa Komplety znajdujących się, Współkolegów, tudzież wszystkich Jehmcidów PP. Pacjentów na Reieistr Podlaskiego Woiewództwa liczenie zgromadzonych, iako też Jehmcidów z Palestry tuteyszey, przyzwoitą takiemu Aktowi i wspaniałą dał uctę do ukontentowania wszystkich Gości, przy strzelaniu z armat i z ręczney strzelby przez Gwardyę assystującą Trybunałowi.

Od Granic Włoskich d. 16. Lutego. Kommissya w Rzymie ustanowiona dla zachęcenia rolnictwa uważała na zaśladaaniu niedawno mianym piśmie sobie podane od Dzierżawców gruntów około Rzymu leżących przeciw nowym rozporządzeniom dla poprawienia rolnictwa i zabezpieczenia niedostatkowi zboża przyszlęmu uczynionym. Pokazuje to pismo, iż przeszłemi laty wielki żywności dostatek był przyczyną i początkiem terazniejszego głodu. Gdyż sprzedaż zboża nie nadgrodziła natenczas rolnikom kosztu położonego na zasiew. Dla czego wr. 1763 połowa gruntów tylko zasiana była.

Przeto naylepsze będzie rozporządzenie takie, które ubezpieczy rolnika o niezawodnym zysku ziego pracy. Nie trzeba pod czas głodu tych ustaw przepisywać, które w żyźne lata mogą być szkodliwemi. Dość będzie to zachować, co przeszłego roku postanowiono, ażeby każdy Rolnik, który przywiezie zboże do Rzymu wziął za każdy korzec po sześć szkodów. Ustawa ta sprawiła teraz, iż tego roku tak wielki dowód zboża jest w Rzymie, że naymniejszego obawiać się głodu niepowinniśmy. Z Genui donoszą, że Senat tameczny dla utrzymania w spokoyności San-Remenczyków postanowił u nich trzymać Garnizon od 1000 ludzi. Już tam 500 Żołnierzy wysłano, drugie tyle w krótkce za niemi wynidzie. Tym czasem dla ubezpieczenia Rzeczypospolitey uczyniono niektóre rozporządzenia. Rozkazano aby ze wszystkich Miast i z całego kraiu Cudzoziemcy nieofiedli ustąpili. Zakazano też Bractwom zgromadzać się, nawet kazano postrzegać, aby gromady ludzi na ulicach, czyli po domach, zehodzące się dla rozmów zabierane do więzienia. Naostatek nikt w nosy nie po-

właści
śliby
syc in
dni.
ski i L
natow
za rec
Miaśc
ma ie
propo
iśl.
go nła
może
wysly
poła
zac
przez
go iu
Z Ca
mość
Syna
Z
Ch
set H
Mini
iść W
Gren
ze w
znoy
ciw G
z tad
znacz
mieni
Z
Xia

winien iść bez pochodni. A ie-
śliby trzech razem szło nie do-
tyc im będzie na iedney pocho-
dni. Mówią, że Dwory Pary-
ski i Londyński przekładały Se-
natowi, - ażeby Rzeczpospolita
za roczny podatek oddała refztę
Miaft Korfykanom, które trzy-
ma ieszcze na Korfycę; lecz tę
propozycyą nie mile Senat przy-
jął. Dla odwrócenia wszelkie-
go uszczerbku w Handlu, który
może się stać przez gościniec
wysypany od *Pistoji* do *Parmy*
postanowił Senat Genuński ka-
zać wysypać drogę od *Genui*
przez *Sestri* do *Parmy*: około cze-
go już pilnie zaczęto pracować.
Z *Carogrodu* dochodzi wiado-
mość, że iedna Sultanowa powiła
Syna, któremu dano imię *Mahomet*.

Z *Londynu* d. 18. *Lutego*.

Chociaż *Xiążę de Masseran* Po-
seł Hiszpański oznajmił naszym
Ministrom, że Dwór Jego kazał
iść Woysku swemu ku brzegom
Grenadzkiim i *Andalazijskim*, i
że w tym żadnych nieprzyja-
znych nie ma zamysłów prze-
ciw *Gibraltarowi*; iednak wysłano
z tąd rozkazy, aby z strony lądu
znacznie wzmoconia była po-
mieniona *Forteca Gibraltar*.

Z *Londynu* d. 20. *Lutego*.

Xiążę de Maserano Poseł Hi-

szpański miał temi dniami umo-
wę z Sekretarzem Stanu Gene-
ralem *Comway*, względem nowo
odebranych z *Madrytu* instru-
kcyi. Dwory *Madrycki* i *Lon-*
dyński zdają się sobie niedowie-
rzać. Pierwszy pilne ma oko
na *Fletę*, którą w *Portsmouth*
gotuiemy, drugi boi się o *Gibral-*
tar. Generał *Jrwin* mocne twier-
dze nowe przy *Gibraltarze* z
strony lądu założył. Hiszpani
założyli obóz przy *Malaga* nie-
daleko *Gibraltaru*. Anglicy po-
strzegszy *Obeliszki* wystawione
od *Francuzów* na brzegach złó-
tych dla rozgraniczenia kraio-
w swoich od *dzierżaw W. Brytanii*,
prośli o posiłki na zrzucenie
tych niesprawiedliwych znaków;
wkrótce tam wysłana będzie
Ekadra.

Z *Pawii* d. 10. *Lutego*.

Lubo
Marzalek de Bota Minister Peł-
nomocny *Cesarzki* kazał przybieć
w *Campo-Freddo* Mandat *Cesarzki*
rozkazujący, aby *Genuńczyko-*
wie przywrócili dawną *Traktá-*
tami pokoju obwarowaną wol-
ność *San Remenńczykom*, ta iednak
Rzeczpospolita nie tylko *Forte-*
cy nie kazała zburzyć, ale też ani
Garnizonu swego niewyprowa-
dziła z *San Remo*, owżem barzicy
tamecznych *Obywatelów* uciska

włożywfay nowe wedwoie wię-
kſze podatki, i powiękfaywfzy
Garnizon ſwój do exakeyi. Nad
to zabroniła, aby żaden tamedzay
Obywatel w nocy z domu niewy-
chodził, przez co lud do roſpa-
czy prawie ieſt już przywie-
dziony.

Z Sztokolmu d. 3. Lutego.

Suſiſie ſię tu zachowuią uſtawy
na przeſzłym Seymie przeciw
zbytkom uchwalone. Kommit-
ſarz ieden zapozwany ieſt do są-
du, że paſamanów akſamitnych
na palec tylko ſzerokich nieka-
żał odiać od ſwego płaszczu. Toż
nieſzczęſcie potkało pewną Da-
mę, która iedną tylko filżankę
czokolaty będąc na Komedyi w
łóży wypila, chociaż ſprawiedli-
wą przyczyne ſwego poſtepku
dawała. Co dowodem ieſt, że
nie tylko umięą w Szwecyi do-
bre uſtawy przepiſywać, ale też
i pilnie czuć nad ich zachowa-
niem. Król Jmć mianował nie
które oſoby do ułożenia taxy
ſprawiedliwej na wſyſtkie to-
wary, żywnoſci i roboty, co z
wielkim może być pożytkiem
całego kralu.

Z Petersburka d. 6. Lutego.

Imperatorowa Jeymć raczyła
ozdobić orderami S. Andrzeia,
Piotra Panina i Xiążęcia Woł-

koſkiego. Dla mrazu wiel-
kich i czasu niepogodnego nie
była przytomna zwyczajney
proceſſyi w dzień Trzech Kró-
łów nazwaney *Jordan*. Żoł-
nierze także nie paradowali.
Dwór gotów ieſt do podróży,
która będzie przedſięwzięta do
Moskwy. Xiążę W. ma tam ſta-
nąć 12. a Imperatorowa 19 dnia
tego mieſiaca.

DONIESIENIE

Z Warszawy d. 14. Marca.

*W Poniedziałek i Wtorek w
Zielmanowskiem domu, podle Kra-
kowskiey bramy ieſzcze będzie Au-
kcyja na różne rzeczy Angielskie, ia-
ko to Akſamity, Plucheron, różne
materye ſztrykowane, prząſzki z
kamieniami, Zegarki złote i Tomba-
kowe, i inne rzeczy. W Marie-
willu zaś Aukcyja dopiero 23 tego
mieſiaca zaczynać ſię będzie.*

*Kareta paradna na dwie Oſoby,
i dla trzeciej na przedzie mająca
taihnną ſaweczkę, trycę karmazy-
nową wybitą z frandzlą iedwabną,
i ſiranbami do pięciu okien kryſzta-
lowych, czarno lak erowana z kwia-
tami złotemi, i ramami wyzlacane-
mi, mało używana, ieſt do przeda-
nia u Pana Celnera, mieſzkaiącego
w Kamienicy Dupontowskiey przy
Szkołach Jezuickich.*

SUPPLEMENT

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKICH

W SOBOTĘ DNIA 14. MARCA ROKU 1767.

Z Carogrodu d. 23. Stycznia. Flota nasza złożona z pięciu okrętów wojennych i z czterech Galer stanęła w Porcie tutejszego Miasta. Kapitan Basza miał honor być prezentowanym Sultanowi: który go udarował szubą sobolą. Potym Sultan przypatrował się Woysku wodnemu, które szło do Arsenalu dla złożenia swoich ryfztunków. Basza Janiński Komendant Woysk Albańskich, które przeszłego lata były wysłane do Georgii przeszedł z woyskiem przez tutejsze Miasto przed kilku dniami.

Z Liworny d. 16. Lutego. Odebraliśmy z Wylpu Korfyki Manifest następujący: Rada Stanu powszechna i najwyższa Królestwa Korfykańskiego naszemu Narodowi ukochanemu zdrowia. „Wiesz kochany narodzię wiakim stanie była nasza woyna z Rzeczpospolitą Geuneńską przy końcu roku 1764. Srzódki, któreśmy przedsięwzięli do oblężenia i ściśnienia ze wszystkich stron Garnizonów, przeto abyśmy im odebrali wszelką sposobność do życia, tak naszym żądzom odpowiedziały, że te Garnizony przywiedzione w krótkim czasie do ostatniey nędzy przymusiły Rzeczpospolitą do wydania summa niezmiernych, których skarb iey dostarczyć nie mógł. Będąc zatym wycięczona ani mając woyska ni piniędzy, nadto niedufając wierności Obywatelów, którzy zaczynali już poznawać stan swóy nie szczęśliwy, czekała tego czasu każdego momentu, którego miała nam ich zostawić. W tym położeniu tak wątpliwym i kryty-

cznym nie mogąc długo Rzeczpospolita utrzymać swoich interesów na Korfycy, udała się do pomocy Cudzoziemskiej. Przez Traktat zawarty w *Compiègne* dnia 6 Sierpnia tegoż roku otrzymała od Króla Jmci Chrześcijańskiego część wojska Francuzkiego na utrzymanie przez 4 lata Fortec na Korfycy. Król Jmci Chrześcijański wysyłając swe wojsko na Korfycę raczył nas upewnić, że one nie było wyznaczone do prowadzenia wojny z naszym narodem, ani do zamieszania pokoju krajowego, lecz tylko do strzeżenia Fortec, które mu będą poruczone. Ouzszem Król Jmci pragnął obrócić ten czas pokoju do ustanowienia wiecznego pokoju między Narodem i Rzeczpospolitą pod swoją gwarancją. Na ten koniec Król Jmci domagał się od nas przez swoje Ministerium abyśmy mu dali Projekt imieniem narodu do ugody z Rzeczpospolitą. Dla uczynienia zadość staraniom tak sprawiedliwym i usilnym zgromadziliśmy wielką Radę w Maiu przeszłym, na której jednomyślnie postanowiono, że z naszej strony niemożemy żadnych podawać propozycji do ugody niezgadzających się z Dekretem solennym uczynionym na Radzie powszechny w *Casimira* r. 1761 i potwierdzonym przysięgą publiczną, który to Dekret zawiera: iż nigdy Narod Korfykański nie przyzwoli na żadną propozycją pokoju z Rzeczpospolitą Genueską, jeśli ona nie uzna za warunek przedugodni nas za wolnych i niepodległych nikomu, i jeśli nam nie ustąpi ostatka Miałt, które jeszcze w tym Królestwie trzyma. A jeśli by Rzeczpospolita przyzwoliła na te przedugodnie warunki, Narod nasz według pomienionego Dekretu ma się starać wszelkimi siłami ochronić honor i interesy Rzeczpospolitey Genueskiej. Projekt tedy, o który się domagano był włożony według Dekretu wspomnianego, i posłany do Dworu Francuzkiego razem z Memoryalem oświadczającym nayożulszą wdzięczność Królowi Jmci Chrześcijańskiemu za staranie o nasz pokoy, i nasze chęci do tegoż jedynie zmierzających. Na tenże koniec przełożyliśmy w pomienionym piśmie niektóre środki równie ciężkie narodowi jako użyteczne Rzeczpospolitey, a naostatek aby żadney wątpliwości niepo-

dłagała nasza szczyrość w żądaniu pokoju, obwarowawszy wolność i niepodległość naszą oddaliśmy się w ręce na rozsądek i zdanie naszego Pośrednika. Przeto nasze propozycje (prawiedliwe i słuszne były, i świat cały patrząc okiem obojętnym na nasze nędze, któreśmy wycierpieli pod rządami Cudzoziemskimi i tyrańskimi nie mającemi ani woli ani władzy do rządzenia nami dobrze, uzna, że pomienione propozycje same tylko mogą i powinny być fundamentem ugody. Z tym wszystkim Rzeczpospolita, której Minister Francuzki one posłał z pogardą je odrzuciła, przez co pośrednictwo Króla Jmci Chrześcijańskiego nieużytecznym uczyniła. Poczytaliśmy za rzecz potrzebną, miły narodzie, uwiadomić siebie o początku i skutku tej negocjacji, ażebyś poznał razem z całym światem nasze szczyre chęci do zakończenia wojny przez ugodę uczciwą według zdania Króla Jmci Chrześcijańskiego, a razem żebyś wiedział o uporze nieprzekonanym Rzeczypospolitey, która wiecznie chce wieść wojnę jedynie dla rozlania krwi ludzkiej i napoleńia nią zemstę okrutną. Doświadczenie długie przez trzydzieści i siedm lat powinno by nauczyc tę Rzeczpospolitą, że słabą jest na podbicie nas pod swoją władzę, a my mocniejszy na utrzymanie naszych praw i wolności dawniejszey, którą pozyskaliśmy gardząc własną krwią. Podobno Rzeczpospolita spodziewa się pobudzić między nami niesnaski i niezgody i z nich pożytkować, lecz będąc ubewnieni o powszechney i spólney naszey gorliwości w utrzymaniu interesów narodu zgromadziliśmy na to wielką Radę, ażebyśmy takowym poduszeczeniem zagrodzili drogę i przepisali frzodki wszystkim urządóm, któreby się mogli ustrzec wszelkich nieprzyjacielskich zdrad i uwiarować wszelkiego poróżnienia umysłów, a spokoyności i jednomyślności dotrzymać. Nad to zachować stałą przyjaźń z wojskiem Francuskim i światu pokazać, że wymysły to były Rzeczypospolitey nam nieprzyjazney, kiedy rozgłoszono, że chcemy zerwać pokój z Francuzami, którzy iak fałszywie udano są gotowi gwałtem do ugody nas przymusić. Owszem to jest pewna, że Król Jmci Chrześcijański jest w tym obojętny i kon-

tent z naszych postępów patriotycznych. Na ostatek abyśmy wybili z głowy naszych nieprzyjaciół nadzieie zawodne, które mają przywrócić nas pod władzę swoją, i pobudzili do żalu za omieszkanie czasu pogodny do ustanowienia pokoju, ośmieliliśmy wojnę przeciw nim zacząć z większą gorliwością i ochotą. To dzieło celem będzie Rady naszej w Maiu następującym. Przeto nakazujemy abyście obrali Deputatów na nią gorliwych o Ojczyznę. Sprawa dobra, słabość Nieprzyjaciół, miłość wolności, nadewszystko opatrność Boska upewnia nas o szczęściu przyszłym. W Corte 1767. 27 Stycznia.

Z Cadix d. 2. Lutego. Dnia 19 przeszłego miesiąca stanęła w tutejszym porcie Fregata przemysłem nazwana z *Bouenos Ayres*. Ładunek iey składa się z 558808 piasstrów. Statek także tuż przylądował z Hawany naładowany cukrem, kōdami i drzewem farbierskim. Kawaler *de Cevallos* przeszły Wielkorządca w *Bouenosaires* odmieniony przez Pana *Bucarely* przybył tu na pomienioney Fregacie: Która donosi, że Okręt Nowy Konstanty, który wyzedłszy z *Vera-Cruz* nawalnością od Floty był oderwany, zatonał przy brzegach Nowego *Aureliana*, ludzie iednak z niego są ratowani.

Z Londynu d. 15. Lutego. Dwór nasz odebrał listy z Lizbony od swego tam Ministra Pana *Hay*, które ściągają się do ustanowienia między obiema Dworami Traktatów handlowych. Na jaki koniec uzbirają Flotę w *Portsmouth* i *Plimouth* ielzcie nie wiemy. Jedni ią do Ameryki, drudzy do Afryki, inni na morze międzyziemne wysyłają. Lecz podobno wszyscy się mylą. To pewna, że nigdy pod czas pokoju Flota z wielkich okrętów złożona nie bywa uzbirana. Terazniejsza zaś ma 20 Okrętów naywiększych, 4 Fregaty, 2 Statki szturmowe i znaczną liczbę płaskich statków. Żołnierzy i Maytków należyty dostatek, armat i strzelby ile tylko potrzeba wyciąga. Dwór nasz postanowił Garnizony Gibraltarski i na Minorce będące wzmocnić. Zkąd niektórzy domyślają się podobno mogą, o tym co Ministrowie Angielscy zamyślają.